

Sygn. akt II Ca 70/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sylwia Kornatowicz (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Jacek Martka

Sędzia Sabina Ziser

Protokolant: Roksana Babiarczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2021 r. w Legnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku H. B.

przy udziale uczestników postępowania E. C. i R. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po I. C.

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 4 grudnia 2020 r. sygn. akt I Ns 418/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki postępowania E. C. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 70/21

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy rozpoznawał dwukrotnie sprawę z wniosku H. B. przy udziale uczestników R. C. i E. C. o stwierdzenie nabycia spadku po I. C.. Postanowieniem z dnia 5.06.2019 r., sygn. akt I Ns 114/18, Sąd stwierdził, że spadek ten na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego pomiędzy lipcem 2017 r. i grudniem 2017 r. nabyli w częściach równych uczestnicy postępowania R. C. i E. C.. Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 2.07.2020 r., sygn. akt II Ca 761/19, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy, powołując przepisy art. 233 § 1, 670 i 677 § 1 k.p.c. oraz art. 945, 948 i 949 k.c. uznał, że Sąd I instancji zaniechał dogłębnego zbadania treści i ważności testamentu własnoręcznego pozostawionego przez I. C., w tym co do pisma i podpisu spadkodawcy, zindywidualizowania spadkobierców, woli i swobody testowania I. C.. Tym samym istota sporu spadkowego nie została rozpoznana (art. 386 § 4 k.p.c.), co należało uczynić przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Rozpoznając sprawę po raz drugi pod sygn. akt I Ns 418/20, Sąd Rejonowy powołał przeprowadzone poprzednio dowody z aktów stanu cywilnego, z zapewnień spadkowych, opinii biegłej sądowej z zakresu grafologii i informacji sklepu (...), a nadto przeprowadził nowe dowody z zeznań świadków i uczestników postępowania. W oparciu o te

dowody Sąd ustalił, że I. C. zmarł 30.12.2017 r. w L., gdzie przed śmiercią zamieszkiwał. W chwili śmierci spadkodawca był bezdzietnym kawalerem i pozostawał w związku partnerskim z wnioskodawczynią H. B.. Rodzice spadkodawcy oraz brat R. C. zmarli przed nim, a uczestnicy postępowania są dziećmi brata spadkodawcy. W dniu 1.03.2011 r. I. C. sporządził testament notarialny, w którym do całości spadku powołał wnioskodawczynię H. B.. W okresie między lipcem 2017 r. i grudniem 2017 r. spadkodawca sporządził odrębny testament na odwrocie ulotki reklamowej sklepu (...), dotyczącej urządzenia termomaster. W testamencie tym do spadku powołał R. C., syna R. i E. C., czyniąc zapis na rzecz wnioskodawczyni w postaci 3.000 CHF oraz 1.400 PLN i zobowiązując spadkobierców do jego wykonania. Testament ten spadkodawca umieścił w kasetce przechowywanej wraz z innymi dokumentami. W czerwcu 2019 r. wartość masy spadkowej wynosiła co najmniej 205.000 złotych. W drugiej połowie 2017 r. I. C. świadomie i swobodnie podejmował decyzje wyrażał swoją wolę. W kręgu jego znajomych nie było innych niż uczestnicy osób o imionach H., E. czy R.. W pogrzebie spadkodawcy brali udział jedynie uczestnicy postępowania i osoby będący świadkami w niniejszej sprawie. I. C. wielokrotnie wskazywał bratanom, iż w razie jego śmierci należy szukać jego woli w kasetce z dokumentami, a wnioskodawczyni słyszała od spadkodawcy, że ma tę kasetkę przekazać uczestnikowi. Po śmierci swojego brata I. C. częściej niż wcześniej spotykał się z uczestnikiem R. C. w garażu, a w rozmowach z rodziną podawał, że to co ma, zostawi rodzinie.

Po przeprowadzeniu przytoczonych dowodów oraz poczynieniu powyższych ustaleń, postanowieniem z dnia 4.12.2020 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po I. C. na podstawie własnoręcznego testamentu sporządzonego pomiędzy lipcem 2017 r. i grudniem 2017 r. nabyli po 1/2 z dobrodziejstwem inwentarza R. C. i E. C.. Sąd I instancji powołał przepisy kodeksu cywilnego, a to art. 926, 943, 946, 947, 950, 968 i 1015. Na ich podstawie Sąd uznał za ważny testament własnoręczny spadkodawcy, przyjmując, że odwołuje on w całości sporządzony wcześniej testament notarialny o zupełnie innej treści. W ocenie Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe wykazało, że testament własnoręczny pochodzi od I. C. i został przez niego podpisany. Brak daty nie pozbawia dokumentu waloru testamentu i możliwy był do ustalenia przedział czasowy, w którym został sporządzony, a to w oparciu o informację sklepu, na którego ulotce reklamowej testament napisano. Nie ma uzasadnionych podstaw do podważenia swobody i świadomości spadkodawcy w dacie testowania, a treść testamentu, sporządzonego w formie listu, w powiązaniu z pozostałymi dowodami pozwala stwierdzić powołanie do spadku dzieci brata testatora. Sąd Rejonowy podkreślił rozmowy testatora z uczestnikiem R. C., z których wynikała wola testowania i przysporzenia majątku spadkowego na rzecz bratanków, stąd w testamencie własnoręcznym zapis „twój i E.”. Wobec przekazania majątku na wypadek śmierci na rzecz dwóch osób, należało przyjąć równe udziały obojga uczestników, a przez porównanie wartości majątku spadkodawcy z zakresem i treścią przysporzenia na rzecz H., należało stwierdzić zapis na korzyść wnioskodawczyni.

Apelację od postanowienia z dnia 4.12.2020 r. wywiodła wnioskodawczyni. Podniosła następujące zarzuty:

1. błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie faktu znajdowania się rzekomego testamentu holograficznego w szkatułce z dokumentami w mieszkaniu spadkodawcy, podczas gdy z żadnego przeprowadzonego w sprawie dowodu fakt taki nie wynika, zaś uczestniczka E. C. nie pamiętała, czy testament znajdował się w kasetce czy w innym miejscu
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przypisanie wiarygodności dowodowi z zeznań świadków G. C., A. C. i D. R. oraz obojga uczestników, a to co do testamentu holograficznego i jego treści, podczas gdy przekazane przez nich informacje były niejasne i nieprecyzyjne odnośnie do daty i miejsca znalezienia testamentu własnoręcznego oraz powzięcia wiadomości o wcześniejszym testamencie notarialnym
3. obraza art. 949 § 1 k.c. poprzez uznanie za testament własnoręczny notatki zamieszczonej na ulotce reklamowej, pomimo braku podpisu spadkodawcy i daty sporządzenia oraz przy istniejących wątpliwościach co do zdolności testowania I. C. na skutek jego choroby, o czym wiadomo z zeznań wnioskodawczyni oraz świadka Z. S., że spadkodawca brał przed śmiercią silne leki przeciwbólowe i był schorowany
4. naruszenie art. 948 k.c. przez uznanie za powołanie do spadku R. C. i E. C. w oparciu o zapis „twój i E.”, niedopuszczalnie uzupełniony na podstawie zeznań świadków i uczestników postępowania

5. uchybienie art. 961 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie na rzecz wnioskodawczyni jedynie zapisu, a nie powołania do całości spadku na równi z uczestnikami, przy czym ten zarzut podniesiony został tylko na wypadek nieuwzględnienia zarzutów poprzednich i uznanie ważności testamentu holograficznego.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca rozwinęła każdy ze sformułowanych zarzutów, przedstawiając obszerną argumentację i wyrażając podsumowujące stanowisko, że brak w niniejszej sprawie podstaw faktycznych i prawnych do uznania istnienia i ważności testamentu własnoręcznego I. C. z 2017 r., odwołującego wcześniej testament notarialny. Wnioskodawczyni H. B. domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie nabycia przez nią spadku po I. C. na mocy testamentu notarialnego z dnia 1.03.2011 r., Rep. A nr (...).

W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo na podstawie zeznań wnioskodawczyni i uczestników, że: 1/ spadkodawca i H. B. pozostawali w związku partnerskim od 2007 r., 2/ brat spadkodawcy R. C. zmarł w roku 2016, 3/ I. C. w grudniu 2017 r. przebywał w szpitalu w związku ze zdiagnozowaną w lipcu 2017 r. chorobą nowotworową nerki i w szpitalu tym zmarł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowią ustalenia poczynione w obu instancjach. Ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd odwoławczy w całości akceptuje jako poprawne i przyjmuje za własne.

Zarzuty apelacji w stosunku do tych ustaleń dotyczą miejsca przechowywania i znalezienia spornego testamentu własnoręcznego oraz momentu jego odnalezienia, jak też chwili powzięcia przez uczestników informacji o uprzednim testamencie notarialnym. Zarzuty te nie są zasadne i nie podważają trafności zapadłego rozstrzygnięcia, a to głównie w zestawieniu z dwoma faktami. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że dokument sporządzony na odwrocie ulotki reklamowej sklepu (...) (oceniony ostatecznie jako testament własnoręczny, o czym w dalszej części) pochodzi od spadkodawcy I. C.. Wynika to kategorycznie z opinii biegłego grafologa i nie jest na tym etapie sprawy sporne. Po drugie – z uwagi na specyfikę tej ulotki i na podstawie niepodważonej informacji udzielonej przez sklep (...), można ponad wszelką wątpliwość ustalić, że sporny dokument nie został sporządzony wcześniej niż w lipcu 2017 r., albowiem dopiero z tą datą wskazana ulotka była dostępna i rozpowszechniana. Wiadomo zatem ponad wszelką wątpliwość, że spadkodawca sporządził swój dokument na odwrocie tej ulotki najwcześniej około pół roku przed śmiercią, czyli na pewno 6 lat po dacie wcześniejszego testamentu notarialnego. Wobec takiej konkluzji nie ma w niniejszej sprawie decydującego dla jej wyniku znaczenia to, gdzie dokładnie znaleziony został sporny testament własnoręczny, w szczególności czy w szkatułce, czy obok niej, jak też to, kiedy dokładnie go odnaleziono, a tym bardziej, kiedy uczestnicy postępowania dowiedzieli się o wcześniejszym testamencie notarialnym. Jeśli nawet nie dopatrzeć się w zeznaniach uczestników czy świadków pełnej zgodności w tym przedmiocie, czy też zauważyć zasłanianie się niepamięcią, to nie zmienia to niewątpliwych faktów, że omawiany dokument pochodzi od spadkodawcy i że został sporządzony znacznie później niż testament notarialny z 2011 r. Ponadto z zeznań obojga uczestników należy wnioskować, że sporny testament znaleziono w domu spadkodawcy po jego śmierci, a to są okoliczności wystarczające do dalszych rozważań. Sąd Okręgowy nie stwierdził zatem w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego takiego błędu, który na skutek dowolnej oceny zebranych dowodów miał wpływ na wynik sprawy, to jest na ustalenie podstawy dziedziczenia po spadkodawcy i w konsekwencji kręgu jego spadkobierców.

Apelacja kwestionowała ważność testamentu z uwagi na brak daty jego sporządzenia, brak podpisu spadkodawcy, wątpliwości co do zdolności testowania I. C. oraz ze względu na niejasną treść testamentu. W ocenie Sądu odwoławczego wszystkie te zarzuty są chybione, a Sąd Rejonowy słusznie ocenił sporny dokument jako ważny pod tymi wszystkimi względami testament holograficzny.

Co do podpisu spadkodawcy, to na omawianym dokumencie podpis taki się znajduje i ma on charakter częściowo czytelny – „C...”, wskazujący na nazwisko testatora. Przy braku ustawowej definicji podpisu, za podpis uznaje się taki znak graficzny, który pozwala na bezsporną identyfikację autora i świadczy o zamiarze takiego właśnie swobodnego podpisania się. Nieczytelność podpisu, zwłaszcza częściowa, nie niweczy ważności testamentu, jeśli tylko zostanie

ustalone ponad wszelką wątpliwość, że podpis pochodzi od spadkodawcy, co przy obecnych osiągnięciach nauki i techniki jest możliwe do jak najrzetelniejszego zbadania. Taką pewność co do autora rozważanego dokumentu uzyskano w niniejszej sprawie na podstawie stanowczej i wiarygodnej, a przez to niekwestionowanej przez strony, opinii biegłego grafologa. Nie ma żadnych wątpliwości, że pismo wraz z podpisem na odwrocie ulotki reklamowej pochodzi od spadkodawcy I. C., dlatego dokument ten należy uznać za podpisany przez testatora w rozumieniu art. 949 § 1 k.c., który to przepis w związku z tym nie został przez Sąd Rejonowy naruszony.

Brak daty na tym dokumencie również nie pozwala podważyć ważności testamentu na podstawie art. 949 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z tymi normami brak taki pociąga bowiem za sobą nieważność testamentu tylko wówczas, gdy postępowanie sądowe nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości co do zdolności testowania, co do treści testamentu i co do wzajemnego stosunku kilku testamentów, przy czym przy wyjaśnianiu tych wątpliwości sąd bierze pod uwagę także dowody wskazujące na datę sporządzenia testamentu (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dn. 23.10.1992 r., sygn. III CZP 90/92). W sprawie niniejszej przytoczone wyżej wątpliwości albo w ogóle nie istniały (jak zdolność testowania, o czym będzie mowa w dalszej części), albo zostały wyjaśnione. I tak przede wszystkim udało się ustalić niewątpliwy (niesporny) przedział czasowy sporządzenia testamentu własnoręcznego, a ponieważ jest to moment oczywiście późniejszy niż data odmiennej treści testamentu notarialnego z 2011 r., to na podstawie art. 947 k.c. można określić stosunek obu tych testamentów. Jednocześnie brak konkretnej daty testamentu, przy ustalonym niespornie przedziale czasowym jego sporządzenia, nie wywołuje wątpliwości co do samej treści testamentu (co podlega osobnym rozważaniom na skutek zarzutu apelacji). To wszystko powoduje, że zachodzi w niniejszej sprawie przypadek, o jakim mowa w art. 949 § 2 k.c., gdyż brak daty w testamencie I. C. nie jest przyczyną niemożności oceny zdolności jego testowania, ustalenia treści testamentu oraz zbadania stosunku obu sporządzonych przez spadkodawcę testamentów. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że wskazany przepis każe odróżniać wyłonienie się wątpliwości od ich wywołania. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale, wskazując w jej uzasadnieniu, że nie można pojęć tych utożsamiać i przyjmować, że nieważność testamentu bez daty zachodzi w każdym przypadku wyłonienia się wątpliwości co do omawianych okoliczności, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w przedmiocie ustalenia, czy wątpliwości te rzeczywiście zachodzą. W sprawie niniejszej, poza tym, że dowody doprowadziły do ustalenia przedziału czasowego sporządzenia testamentu, to przede wszystkim wykazały brak wątpliwości co do przesłanek, o których mowa w art. 949 § 2 k.c.

I tak jeśli chodzi o zdolność testowania, również kwestionowaną w apelacji, to Sąd Rejonowy miał podstawy, by nie powziąć w tym względzie żadnych wątpliwości. Zdaniem skarżącej miałyby one wynikać z jej zeznań o przyjmowaniu przez spadkodawcę silnych leków przeciwbólowych w trakcie leczenia przeciwnowotworowego w okresie od lipca 2017 r. do grudnia 2017 r. oraz z zeznań świadka Z. S., która podała, że I. C. był bardzo schorowany. W przekonaniu Sądu Okręgowego dowody te nie stanowią podstawy do powzięcia wątpliwości co do zdolności testowania spadkodawcy z uwagi na jego stan zdrowia. Przede wszystkim choroba nowotworowa I. C. dotyczyła nerki, a więc nie obejmowała układu nerwowego czy głowy (mózgu), co oznacza, że nie można automatycznie przyjmować, że na skutek tej choroby spadkodawca miał zaburzoną świadomość. Nie zostało też wykazane, by przyjmował medykamenty zmieniające świadomość, a takimi nie są z założenia leki, nawet silne, przeciwbólne. Jednocześnie z dowodów osobowych w postaci zeznań wnioskodawczynie i uczestników oraz świadków A. C., G. C. i D. R. wynika, że w każdym momencie swojego życia, a w szczególności w okresie choroby, pokrywającym się z przedziałem czasowym sporządzenia testamentu własnoręcznego, I. C. miał zachowaną świadomość i był kontaktowy (karty 464, 466, 479, 480, 481, 483). Przy takim układzie dowodów uzasadnione jest stanowisko Sądu Rejonowego o braku wątpliwości co do zdolności testowania spadkodawcy, a jeśli skarżąca wątpliwości takie powzięła, to na niej spoczywał dowodowy ciężar wykazania ich zasadności. Wynikający z art. 670 k.p.c. zakres badania sprawy spadkowej przez sąd z urzędu nie zwalnia strony z aktywności dowodowej zgodnej z art. 6 k.c. Sąd odwoławczy jako Sąd in meriti na skutek wywiezionej apelacji i podniesionych w niej argumentów również nie powziął wątpliwości co do zdolności testowania I. C. w świetle art. 945 § 1 pkt 1 k.c., dlatego zarzut w tym przedmiocie oceniony został jako chybiony. Odnosi się to także do braku daty, który pozostaje bez wpływu na ocenę stanu świadomości spadkodawcy w chwili testowania, skoro nawet co do okresu choroby brak jakichkolwiek udowodnionych informacji o zaburzeniach tej świadomości.

Co do treści testamentu, to Sąd I instancji zbadał ją należycie i doszedł do logicznych wniosków. Przynajmniej z omawianego dokumentu wynika wola testatora, o czym świadczy zwrot: „bo taka jest moja ostatnia wola”. Dokument zawiera rozporządzenie majątkiem: „pozostały majątek który mam jest wasz”. Z tego należy wnioskować, że omawiany dokument stanowi testament własnoręczny w rozumieniu art. 941 k.c. i art. 949 § 1 k.c. Treść dokumentu świadczy o kierowaniu go do mężczyzny: „abyś dał” i o rozporządzeniu majątkiem na rzecz tego właśnie mężczyzny oraz kobiety o imieniu E.: „twój i E.”. Nie ma wątpliwości, że wszystkie zebrane w sprawie dowody świadczą o tym, że omawiany testament pisany był do uczestnika postępowania R. C., którego spadkodawca powołał do dziedziczenia na równi z (...), którą jest uczestniczka E. C.. Uczestnicy przedstawili w toku postępowania swoje relacje ze spadkodawcą, potwierdzone zeznaniami świadków G. C., D. R. i A. C.. Jednocześnie z zeznań tych osób, a także samej wnioskodawczyni wynika, że spadkodawca nie miał dużego kręgu znajomych, a w szczególności nie znał innej E. niż uczestniczka i innej H. niż wnioskodawczyni (zapisobierczyni), o czym najdobitniej świadczy krąg osób obecnych na pogrzebie zmarłego. Równocześnie z żadnym ze znanych mu mężczyzn I. C. nie był w takiej zażyłości, jak z uczestnikiem postępowania R. C., zaś z treści analizowanego dokumentu należy wnioskować, że spadkodawca kierował go do osoby bliskiej i zaufanej, skoro polecał tej osobie wykonanie swojej ostatniej woli i dysponowanie majątkiem. Logiczne przy tym, że była to osoba mająca związek z wymienioną w dokumencie E. – stąd połączenie: „twój i E.” oraz osoba znajdująca wymienioną tam również (...), skoro miała przekazać jej pieniądze.

Dodatkowo trzeba zauważyć okoliczności sporządzenia nowego testamentu przez I. C. – nastąpiło to mianowicie po okresie, w którym spadkodawca nawiązał bliższe relacje z uczestnikami, będącymi dziećmi jego jedynego brata i w tym czasie jedynymi już żyjącymi krewnymi. Brat spadkodawcy zmarł w 2016 r. i wtedy zaczął on częściej spotykać się z bratanekami i mówić o chęci pozostawienia im swojego majątku (co następnie zrealizował). Życiowe doświadczenie pokazuje, że takie poczynania ludzi są częste, mianowicie po śmierci bliskich osób niejednokrotnie następuje skupienie się na rodzinie, odnowienie i zacieśnienie relacji rodzinnych, czemu mogą towarzyszyć także decyzje natury finansowej. To logicznie tłumaczy sporządzenie testamentu na rzecz uczestników postępowania, i wbrew apelacji nie stoi w sprzeczności z wolą spadkodawcy, by odwołać poprzedni testament i by w inny sposób zabezpieczyć wnioskodawczynię jako swoją wieloletnią partnerkę (co zeznała świadek Z. S.). I. C. mógł przypisać większe znaczenie więzom krwi, a jednocześnie nie pominął osoby wnioskodawczyni w swojej ostatniej woli i dokonał w testamencie zapisu na jej rzecz.

Takie uwzględnienie wszystkich zebranych w sprawie dowodów i treści testamentu pozwala dokonać jego wykładni zgodnie z art. 948 k.c., którego Sąd Rejonowy nie naruszył, lecz prawidłowo zastosował, dążąc do ustalenia rzeczywistej woli testatora, co jest dopuszczalne z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale dn. 26.02.2021 r., sygn. III CZP 24/20). Nie można przy tym zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Rejonowy dokonał uzupełnienia testamentu w oparciu o pozostałe dowody – treść testamentu jest bowiem kompletna i wynika z niej wyraźnie, komu i jakie spadkodawca czyni przysporzenia. Zebrane dowody pozwoliły ponad wszelką wątpliwość zidentyfikować spadkobierców i zapisobierczynię, ukazały także kontekst uzasadniający zmianę wcześniejszej decyzji spadkodawcy co do treści ostatniej woli, nie wprowadziły natomiast do testamentu żadnej nowej treści.

Jak już podnoszono, testament własnoręczny z 2017 r. jako późniejszy i nie dający się pogodzić z treścią testamentu notarialnego z roku 2011, odwołał ten wcześniejszy testament w sposób określony w art. 947 k.c.

Nie jest słuszny zarzut apelacji o powołaniu wnioskodawczyni do dziedziczenia na podstawie testamentu własnoręcznego w oparciu o przepis art. 961 k.c. Z treści testamentu wynika bowiem, że I. C. przekazał swój majątek na wypadek śmierci dwóm osobom („pozostały majątek jest wasz twój i E.”), a jednocześnie zobowiązał adresata testamentu, czyli spadkobiercę do spełnienia świadczenia majątkowego na rzecz wnioskodawczyni („zobowiązuję abyś dał”). Jest to klarowny zapis zwykły w rozumieniu art. 968 § 1 k.c. i nie zachodzą tu wątpliwości z art. 961 k.c., pozwalające traktować wnioskodawczynię jako trzeciego spadkobiercę.

Ponieważ I. C. powołał do spadku dwie osoby i nie określił udziałów spadkowych, to z mocy art. 960 k.c. uczestnicy postępowania dziedziczą spadek w częściach równych, o czym prawidłowo orzeczono w zaskarżonym postanowieniu.

W wyniku przedstawionych rozważań Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że postanowienie spadkowe z dn. 4.12.2020 r. jest prawidłowe, to znaczy odpowiada ustalonym w sprawie okolicznościom faktycznym oraz ma oparcie w przytoczonych powyżej przepisach prawa, których Sąd Rejonowy nie naruszył. Dlatego kwestionująca to apelacja wnioskodawczynie oceniona została przez Sąd Okręgowy jako nieuzasadniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Ponieważ w niniejszej sprawie interesy uczestników były sprzeczne w rozumieniu art. 520 § 2 k.p.c. z uwagi na spór co do testamentu, to uwzględnieniu podlegał wniosek wygrywającej uczestniczki E. C. o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego od przegrywającej wnioskodawczynie (§ 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).